

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 727/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	sekretarz sądowy Iwona Mrazek

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2021 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództw M. R., A. R. (1), A. R. (2), A. M., M. P. i F. P. (1)

przeciwko J. P.

przy interwencji ubocznej po stronie pozwanego T.S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów oraz interwenienta ubocznego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 26 listopada 2018 r. sygn. akt I C 43/15

1. **oddala obie apelacje;**

2. **znosi wzajemnie pomiędzy powodami i interwenientem ubocznym po stronie pozwanej koszty postępowania apelacyjnego.**

SSA Grzegorz Krężolek

Sygn. akt : I ACa 727/20

UZASADNIENIE

W częściowym uwzględnieniu żądań M. R., A. R. (1), A. R. (2), A. M., M. P. i F. P. (1), skierowanych przeciwko sprawcy wypadku komunikacyjnego, który wydarzył się w dniu 2 lipca 2011r w K., J. P., z tytułu zadośćuczynień za doznane krzywdy jakie ponieśli jako rodzice, rodzeństwo oraz dziadkowie D. R. (1), który w następstwie obrażeń doznanych w tym wypadku zmarł,

Sąd Okręgowy w Krakowie, wyrokiem z dnia 26 listopada 2018r :

- zasądził od pozwanego J. P. na rzecz:

powódki M. R. kwotę 30.000 zł ,powoda A. R. (1) kwotę 30.000 złotych, powódki A. R. (2) kwotę 15.000 złotych, powódki A. M. kwotę 12.000 złotych, powódki M. P. kwotę 12.000 i na rzecz powoda F. P. (1) także kwotę 12.000 złotych[pkt I- V wyroku],

- w pozostałym zakresie oddalił powództwo[pkt VI] ,

- zasądził od pozwanego J. P. na rzecz: powódki M. R. i A. R. (1) kwoty po 864 złote , na rzecz A. R. (2) kwotę 270 złotych , dla A. M. kwotę 288 złotych , a dla powodów M. P. i F. P. (1)[pkt VIII- XIII sentencji wyroku].

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Wyrokiem z dnia 14 października 2015 r. Sąd Rejonowy dla K. w K., uznał J. P. za winnego tego, że w dniu 2 lipca 2011 r. w miejscowości K., woj. (...), prowadząc pojazd mechaniczny F. (...) o nr rej. (...), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, iż nie zachował należytej ostrożności i nie obserwował jezdni w dostateczny sposób, w wyniku czego potrafił stojących na jezdni pieszych :D. R. (1) i S. O., którzy wskutek potrącenia doznali wielonarządowych obrażeń ciała skutkujących ich śmiercią, co stanowiło występki z art. 177 § 2 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, zawieszając jej wykonanie na okres próby wynoszący trzy lata, orzekając grzywnę w wysokości 200 stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych i orzekając wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych a okres 6 lat.

Wyrokiem z dnia 1 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w K. zmienił wyrok z dnia 14 października 2015 r. ten sposób, że wskazał, iż oskarżony nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, uchylił pkt IV a w pozostałym zakresie wyrok utrzymał w mocy.

Podczas wypadku w dniu 2 lipca 2011 r. widoczność była dobra. Samochód marki F. (...) nie był po wypadku przestawiany.

A. R. (2) była naocznym świadkiem tego wypadku.

W chwili wypadku D. R. (1) był nietrzeźwy , a zawartość alkoholu w jego krwi wynosiła 1,1 promila, a w moczu 1,3 promila.

Z dalszej części ustaleń wynika , iż przy drodze nr (...) w K. zamontowane są lampy sodowe 100 W.

Od początku czerwca do drugiego lipca 2011 r. nie zgłaszano awarii oświetlenia ulicznego. W pobliżu miejsca wypadku znajdują się dwie lampy oświetlenia drogowego typu (...) o mocy 70W, które świecą od zmroku do świtu bez przerwy nocnej, a ich sterowanie odbywa się za pomocą sterownika astronomicznego. W dniach 30 czerwca 2011 r. do 3 lipca 2011 r nie odnotowało zgłoszeń awarii oświetlenia ulicznego w K..

Jeżeli lampa drogowa podczas wypadku z dnia 2 lipca 2011 r. świeciła się, to przyczyną powstania wypadku było nieprawidłowe zachowanie pieszych D. R. (1) i S. O. poprzez zajmowanie pasa ruchu i nieustąpienie pierwszeństwa kierującemu samochodem F. oraz pozwanego J. P., który bądź przekroczył dozwoloną prędkość lub (i) nie zachował ostrożności (nieprawidłowo reagował na powstałe zagrożenie).

Ponadto Sąd Okręgowy ustalił , iż D. R. (1) mieszkał w rodzinie, siostrą A.. Rodzice M. R. mieszkali obok. Jego druga siostra, A. założyła własną rodzinę, choć nie wyszła za mąż, miała dziecko i już mieszkała poza domem generacyjnym.

W rodzinie nie było sporów .Pozkodowany miał bardzo dobre relacje z rodzicami. D. pomagał A. w opiece nad jej dzieckiem.

Rodzina przyjęła śmierć D. R. (1) bardzo źle. Około rok po śmierci D. zmarł syn A. M..

Od 12 marca 2014 r. M. R. pozostawała w leczeniu w (...) Centrum (...) powodu zaburzeń adaptacyjnych pod postacią głębokiej depresji.

W wywiadzie wskazywano na negatywne odczucia związane ze śmiercią wnuka i przebiegiem rozprawy w sprawie śmierci syna.

Po jego śmierci ojciec próbował tłumić traumę alkoholem.

Ocenę prawną zgłoszonych roszczeń kompensacyjnych powodów, które Sąd I instancji uznał za usprawiedliwione w części, co było przede wszystkim konsekwencją przyjęcia, iż ofiara wypadku przyczyniła się do szkody w wymiarze 70 %, można podsumować powołując się na następujące jego stwierdzenia i wnioski:

a/ Powodowie dochodzili zadośćuczynienia w związku z wypadkiem komunikacyjnym, w następstwie którego stracili syna, brata i wnuka. Podstawą prawną dochodzonego roszczenia jest przepis art. 446 § 4 k.c.,

b/ fakt śmierci D. R. (1) na skutek następstw wypadku, który miał miejsce w dniu 2 lipca 2011r w miejscowości K. nie był w postępowaniu kwestionowany. Nie była także pomiędzy stronami sporną okoliczność, że M. R. i A. R. (1) są jego rodzicami, A. R. (2) i A. M. – siostrami, a M. P. i F. P. (1) – dziadkami.

W tym kontekście niezasadnym był, zdaniem Sądu meriti, był zarzut interwenienta ubocznego po stronie pozwanej - ubezpieczyciela sprawcy wypadku - T.SA, że rodzeństwa i dziadków zmarłego nie można zaliczyć do osób mu najbliższych, w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.

W sytuacji, gdy bezpośrednio poszkodowany w wypadku nie wstąpił jeszcze w związek małżeński ani nie ma własnych dzieci – a taka była sytuacja ofiary, do kręgu osób mu najbliższych zaliczyć można również jego dziadków (krewnych w linii prostej) oraz rodzeństwo – najbliższych krewnych w linii bocznej,

b/ nie są zasadne zarzuty pozwanego i interwenienta ubocznego, którzy w toku sporu podnosili, iż śmierć D. R. (1) nastąpiła z przyczyn, za które zmarły ponosił wyłączną winę.

Wina tego rodzaju – zgodnie z art. 435 § 1 w zw. z art. 436 § 1 k.c. jest jedną z okoliczności egzoneracyjnych, których zaistnienie zwalnia posiadacza pojazdu mechanicznego poruszanego za pomocą sił przyrody od odpowiedzialności za szkody spowodowane jego ruchem.

Ustalone jednak w rozstrzyganej sprawie fakty nie dają jednak wystarczających podstaw do jej potwierdzenia, a tym samym do wyłączenia odpowiedzialności kierowcy f. (...) za następstwa tego zdarzenia.

Sąd I instancji podkreślił w tym miejscu, że spośród wskazanych w sporządzonej w sprawie opinii rekonstrukcyjnej wariantów przebiegu wypadku, wykluczyć bowiem należy – z przyczyn wskazanych przy ocenie dowodów – wariant, zgodnie z którym wyłączną winę za wypadek ponosi wyłącznie kierowca samochodu.

Wykluczyć również należy wariant, zgodnie z którym powstaniem przyczyn wypadku należy obciążyć tylko bezpośrednio poszkodowanego, szczególnie, że brak jest wystarczających podstaw do przyjęcia, że w miejscu wypadku, w czasie kiedy zaistniał, oświetlenie drogowe było niesprawne.

Jako podstawę rozstrzygnięcia przyjąć należy, także opisany przez opiniodawcę, wariant, zgodnie z którym przyczyny wypadku leżały zarówno po stronie kierowcy - pozwanego J. P. [niezachowanie ostrożności] oraz po stronie zmarłego [w stanie nietrzeźwości znajdował się na jezdni i nie zareagował na zbliżający się, widoczny, samochód].

Zarzuty pozwanego i interwenienta w tym zakresie są tym bardziej nietrafne, że J. P. został prawomocnie skazany za nieumyślne naruszenie zasad w ruchu drogowym. W tym zakresie Sąd cywilny jest związany orzeczeniem skazującym w sprawie karnej, na podstawie art. 11 kpc,

c/ podzielić należy jednak zarzut interwenta, który podniósł [również] zarzut przyczynienia się D. R. (1) swoim zachowaniem do powstania szkody w rozumieniu art. 362 kc.

Rozważając go Sąd I instancji wskazał, że w czasie wypadku znajdował się na jezdni, a zatem w miejscu, w którym obiektywnie nie powinien był przebywać. Był przy tym nietrzeźwy, co niewątpliwie miało wpływ na jego nieprawidłowe zachowanie się. Nie zareagował adekwatnie na zbliżający się samochód. Wszystkie te okoliczności składają się na przyjęcie znacznego stopnia winy poszkodowanego, tym bardziej gdy skonfrontuje się te okoliczności z faktem, że kierowca F. (...), jak wynika z sentencji prawomocnego wyroku karnego [zmienionego w zakresie kwalifikacji zawinienia naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym na nieumyślne przez Sąd II instancji].

Dlatego też Sąd Okręgowy przyjął, iż stopień tego przyczynienia wynosi 70 %, uzasadniając redukcję, w takim samym stopniu, wysokości świadczeń kompensacyjnych należnych powodom od pozwanego kierowcy samochodu,

d/ rozważając ich wysokość należną każdemu z powodów, Sąd Okręgowy, powołując się na wskazane w motywach rozstrzygnięcia orzeczenia Sądu Najwyższego i Sądów powszechnych, argumentował, że o rozmiarze krzywdy, z istoty trudnej do wycenienia, decydują takie okoliczności, jak: dramatyzm doznań osoby bliskiej, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, poczucie osamotnienia oraz rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie się umiał znaleźć w nowej rzeczywistości oraz zdolność jej zaakceptowania, a także wiek pokrzywdzonego.

Zadośćuczynienie służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia, ograniczenia sfery korzystania z przyjemności.

Okolicznością, którą przy określeniu wysokości świadczenia wyrównującego krzywdę należy szczególnie brać pod uwagę jest ujawnienie się po stronie osoby najbliższej szczególnych dolegliwości, wykraczających poza zakres tych typowo odczuwalnych w okresie żałoby, a także ich długotrwałość,

e/ odnosząc te uwagi do faktów ustalonych w postępowaniu, Sąd podkreślił, iż D. R. (1) był osobą młodą, miał (...) lat.

Mieszkał nadal w rodzicami i siostrą A. w bezpośrednim sąsiedztwie dziadków. Utrzymywał nadal bliskie relacje z siostrą A.. Pozostawał z rodziną w bardzo dobrych relacjach.

W tym stanie rzeczy ocenił, iż świadczenie wyrównawcze należne rodzicom zmarłego, które sposób właściwy kompensować będzie ich krzywdy spowodowane śmiercią syna, to kwoty po 100 000 złotych.

Ich określenie na tym poziomie uwzględnia przy tym, w odniesieniu do jego matki to, że w sposób szczególnie silny odczuwała nagły jego zgon, popadając w depresję.

Zdaniem Sądu I instancji krzywda ojca zmarłego, A. R. (1) także musi być uznana za znaczną z którą starał się sobie poradzić wykorzystując alkohol.

Natomiast okolicznością wpływającą na ograniczenie skali krzywdy rodziców zmarłego był to, iż nie był jedynym dzieckiem powodów i w konsekwencji nie można odczuwanej przez nich krzywdy stawiać na równi z tą, którą odczuwaliby rodzice, którzy straciliby jedyne dziecko,

e/ przy określaniu wysokości zadośćuczynień należnych powodkom A. R. (2) i A. M. Sąd uwzględnił bliskie relacje panujące pomiędzy zmarłym a powodkami. Za różnicowaniem wysokości zadośćuczynień- w wymiarach

odpowiednio siostry zmarłego A. 50 000 złotych i A. 40 000 złotych , przemawia to, że A. mieszkała z bratem podczas gdy druga z sióstr przed wypadkiem z 2 lipca 2011r założyła już własną rodzinę, w szczególności miała dziecko. Nadto przyjęty wyższy rozmiar krzywdy po stronie pozwanej A. R. (2) wynikał stąd , iż była naocznym świadkiem wypadku . Dlatego jej uszczerbek w relacji do krzywdy drugiej siostry ofiary został uznany za znaczniejszy, a sama krzywda za dotkliwiej przeżywaną , wymagającą zatem znaczniejszego ilościowo wyrównania,

f/ co do świadczeń należnych dziadkom zmarłego ; M. i F. P. (1), Sąd I instancji uznał , że kwotami odpowiedniej kompensacji , w rozumieniu art. 446 par. 4 kc są sumy po 40 000 złotych.

Motywuując przyjęty rozmiar wyrównania podniósł , że obydwój pokrzywdzeni mieszkali w bezpośrednim sąsiedztwie zmarłego, a relacje pomiędzy wnukami a dziadkami z reguły bywają bliskie i podobne do tych jakie zwykle cechują stosunki pomiędzy rodzeństwem,

g/ zakres odpowiedzialności sprawcy wypadku za tak określone świadczenia wyrównawcze uległ jednak ograniczeniu o przyjętą przez Sąd Okręgowy skalę przyczynienia się D. R. (1) do powstania szkody, wywołującej w swoich następstwach krzywdy powodów.

Jak wskazano wyżej , rozmiar przyczynienia został ustalony przez Sąd na poziomie 70 % , a kwoty przyznanych świadczeń stanowią jego funkcję w połączeniu z sumami wyrównawczymi uznanymi , w odniesieniu do każdego z pokrzywdzonych z osobna za odpowiednie w rozumieniu przepisu materialnego , który jest źródłem ich roszczeń.

Konsekwencją przedstawianych ocen i wniosków była również ocena zgodnie z którą roszczenia najbliższych zmarłego o ile przekraczają zasądzone sumy, jako wygórowane, podlegały oddaleniu.

Uwzględniając zakres przyczynienia, zasądzeniu na rzecz powodów podlegały wobec tego kwoty:

- na rzecz powódki M. R.: 30000 zł,
- na rzecz powoda A. R. (1): 30000 zł,
- na rzecz powódki A. R. (2): 15000 zł,
- na rzecz powódki A. M.: 12000 zł,
- na rzecz powódki M. P.: 12000 zł,
- na rzecz powoda F. P. (1): 12000 zł

Podstawa rozstrzygnięcia o kosztach procesu była norma art. 100 kpc.

Stosując ją w odniesieniu do rozliczenia ich pomiędzy pozwanym a każdym z powodów z osobna Sąd Okręgowy wziął pod rozwagę to, w jakim zakresie wykazał on swoje roszczenie.

W motywach zaskarżonego wyroku wskazał w sposób szczegółowy , sposób wyliczenia kwot , którymi z tego tytułu obciążył pozwanego J. P..

Apelacje od tego orzeczenia złożyli powodowie i interwenient uboczny po stronie pozwanej T. SA.

Analiza treści apelacji powodów , a w szczególności porównanie zawartego na jej wstępie wskazania , iż zakresem zaskarżenia obejmuje całość orzeczenia Sądu I instancji z jej wnioskami o charakterze reformatoryjnym prowadzi do konstatacji , że wyrok jest przez powodów zaskarżany w części , w jakiej oddalone zostały ich żądania kompensacyjne oraz w której Sąd I instancji rozstrzygnął o kosztach procesu inaczej aniżeli w sposób postulowany przez skarżących tj. prowadzący do obciążenia nimi w całości tak pozwanego jak i interwenienta ubocznego.

W konsekwencji, we wniosku środka odwoławczego domagali się takiej zmiany objętego nim wyroku, w następstwie której ich żądania wyrównawcze / dochodzone bez odsetek / zostaną uwzględnione w całości a pozwany i interwent uboczny obciążeni kosztami procesu.

Ponadto powodowie domagali się przyznania na swoją rzecz od obu tych podmiotów kosztów postępowania apelacyjnego.

Jako wniosek ewentualny sformułowali żądanie uchylecia wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego, w sposób mający dla treści kontrolowanego instancyjnie orzeczenia istotne znaczenie, a to art. 233 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i zastąpienie jej oceną dowolną.

W szczególności dotyczyło to oceny opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i na jej podstawie przyjęcia, że syn, brat i wnuk pokrzywdzonych zachował się w sposób zawiniony i przyczynił się do powstania wypadku w którym zginął- w wymiarze 70 %.

Zdaniem skarżących, ta nieprawidłowość jest także uzasadnieniem dla ich wniosku o przeprowadzenie w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym dowodu z innego biegłego tej samej specjalności.,

śśw- błędu w ustaleniach faktycznych polegającym na nieprawidłowym określeniu rozmiaru krzywdy każdego z powodów, co doprowadziło do niepoprawnych wniosków w zakresie tego jakie kwoty świadczeń z tytułu zadośćuczynień krzywdy rzeczywiście, w odniesieniu do każdego z nich z osobna, zrealizują poprawnie wyrównawczą funkcję tego świadczenia.

Zadaniem apelujących, są to sumy wskazane w ich żądaniach zawartych w pozwie, które J. P. zobowiązany jest świadczyć bez ograniczeń wynikających z przyjętego przez Sąd Okręgowy wadliwie, co do zasady, przyczynienia się D. R. (1) szkody.

Interwient uboczny po stronie pozwanej (...) SA, zaskarżył wyrok z dnia 26 listopada 2018r w części obejmujących punkty V i VI sentencji, w których Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powodów M. i F. P. (1) / dziadków ofiary wypadku /, kwoty po 12 000 złotych.

We wniosku apelacji postulował taką zamianę tych części kwestionowanego rozstrzygnięcia, w następstwie której świadczenia na rzecz ich obydwójga zostaną ograniczone o połowę, do kwot po 6 000 złotych na rzecz każdego z nich.

W pozostałych zakresach ich żądania zostaną oddalone, a M. i F. P. (2) obciążeni na rzecz apelującego kosztami procesu i postępowania apelacyjnego.

Środek odwoławczy interwenta ubocznego został oparty na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 par. 1 kpc, w następstwie przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów / dotyczącej tylko dowodów na podstawie których Sąd I instancji określił rozmiar krzywd obydwójga dziadków zmarłego /.

Zdaniem skarżącego ocena prawidłowa powinna prowadzić do ustaleń przy których rozmiar ich uszczerbków powinien być potwierdzony jako nie tak znaczny. To z kolei powinno prowadzić do wniosku, iż kwotami świadczeń wyrównawczych, które powinny obciążać pozwanego [przy aprobacie dla przyjęcia przez Sąd I instancji 70 % przyczynienia bezpośrednio poszkodowanego do szkody] są sumy po 6 000 złotych.,

- w istocie w ten sam sposób był motywowany również zarzut materialny naruszenia art. 446 par. 4 kc , w ramach którego apelujący interwenient twierdził, iż świadczenia przyznane M. i F. P. (1) zostały przez Sąd Okręgowy określone nieprawidłowo poprzez ich rażące wygórowanie , w tym w szczególności nieuprawnione zrównanie z kwotami kompensacji krzywdy siostry zmarłego A. M. mimo , że ich relacje z wnukiem miały inny a przy tym mniej ścisły charakter niż ten, jaki charakteryzował więzi bratersko - siostrzane.

Odpowiadając na apelację powodów interwenient uboczny domagał się jej oddalenia jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw oraz obciążenia ich kosztami postępowania apelacyjnego na swoją rzecz.

Rozpoznając apelacje , Sąd Apelacyjny rozważył :

Środki odwoławcze powodów i interwenienta ubocznego nie są uzasadnione i podlegają oddaleniu.

Nie można podzielić żadnego z zarzutów na których opierają się ich konstrukcje.

Rozpoczynając ich ocenę od apelacji powodów , na wstępie wskazać należy , że Sąd II instancji oddalił złożony w niej wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych.

Był on bowiem spóźniony w rozumieniu art. 381 kpc.

Nie został zgłoszony w postępowaniu rozpoznawczym przed Sądem Okręgowym , a takie zaniechanie potwierdził na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik procesowy powodów / por. zapis dźwiękowy rozprawy z dnia 7 września 2021r – minuty 7-15, zapis skrócony k. 472 v akt/.

Reprezentant skarżących nie podał przy tym żadnych przyczyn wskazujących na to , że możliwość sformułowania tego wniosku uzyskał dopiero na etapie postępowania apelacyjnego.

Niezasadnie skarżący członkowie najbliższej rodziny zmarłego , formułując zarzut naruszenia art. 233 kpc/ jak należy przyjmować pełnomocnikowi powodów chodzi o pierwszą z jednostek redakcyjnych tej normy albowiem tylko ona odnosi się do zagadnienia oceny dowodów , w tym wskazuje kryteria według których ma być przeprowadzana , a motywy zarzutu jednoznacznie wskazują , że jego istotą jest krytyka sposobu w jaki Sąd I instancji ocenił opinie biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, mgr inż. A. T../

Skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga od strony wykazania na czym , w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów, polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń , nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub] zasadami logicznego rozumowania , czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach , wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, pozostając dowolną , nie doniosłą z tego punktu widzenia polemiką oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii , wyrażające podobne stanowisko , powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005 , sygn. III CK 3/05 , obydwie powołane za zbiorem Lex/

Ponadto nie można tracić z pola widzenia również , że swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu , który dowody bezpośrednio przeprowadza.

Ma to m. in. i takie następstwo , że nawet w sytuacji w której z treści dowodów można , w zakresie ustaleń , wyprowadzić równie logiczne , chociaż przeciwne do przyjętych przez Sąd I instancji wnioski , to zarzut naruszenia normy art. 233 §1 kpc , pomimo to , nie zostanie uznany za usprawiedliwiony.

Dopóty , dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd ocena mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria , Sąd Odwoławczy obowiązany jest ocenę tę , a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustalań faktycznych , aprobować .

To, w jaki sposób apelujący umotywowali ten zarzut wyklucza jego podzielenie.

Oto bowiem w miejsce rzeczowej , opartej na opisanych wyżej zasadach , krytyki oceny, szczególnie w odniesieniu do opinii biegłego – zasadniczej / k. 267-278 akt / i uzupełniającej / k. 307-309/ dokonanej przez Sąd , skarżący poprzestali na polemice z nią , która wyczerpuje się w motywowanym za pomocą tylko bardzo ogólnych stwierdzeń , brakiem aprobaty powodów dla wniosków tych opracowań eksperckich oraz określenia m. in na ich podstawie przez Sąd stopnia przyczynienia się D. R. (1) do szkody na poziomie 70 % .

Taki sposób budowania krytyki przeprowadzonej oceny zgromadzonych dowodów nie może , z przyczyn wskazanych wyżej , być uznany wystarczający do podzielenia stawianego zarzutu, który już tych przyczyn należy odeprzeć .

Jedynie uzupełniająco i dla porządku Sąd II instancji zwraca uwagę , że biegły A. T. / co stanowczo stwierdził w opinii uzupełniającej/ nie określał w przygotowanych opracowaniach stopnia przyczynienia się syna , brata i wnuka skarżących do szkody.

Przygotował je , w tym w szczególności opinię zasadniczą, w formie wariantowej , a wybór pośród nich był rzeczą Sądu orzekającego , zależąc od innych okoliczności uznanych za ustalone w sprawie.

Szczególnie chodziło o konstatację faktyczną dotyczącą tego, czy oświetlenie uliczne miejsca zdarzenia w dniu i czasie wypadku było sprawne. Wówczas [zgodnie z jednym z wariantów wniosków opinii dawcy] przyczyny powstania zdarzenia drogowego z dnia 2 lipca 2011r należy przypisać zarówno kierowcy F. (...) - pozwanemu J. P. , który nie zachował zasad wymaganej ostrożności przy prowadzeniu pojazdu , jak również D. R. (1) , który w stanie nietrzeźwości pozostawał na pasie ruchu samochodu nie reagując po zauważeniu go.

/ por k. 277-278 akt /

Sąd I instancji , w sposób poprawny w świetle zgromadzonego materiału dowodowego ustalił , iż oświetlenie w miejscu zdarzenia działało prawidłowo , a zatem opisana wersja wniosków biegłego co do możliwości przypisania odpowiedzialności za wypadek tak kierowcy jak i poszkodowanemu D. R. (1) także została przyjęta w sposób niewadliwy.

Trzeba przy tym podkreślić , iż w motywach zaskrzonego wyroku , w tej jego części , która poświęcona została ocenie dowodów / por. k. 363 akt / Sąd I instancji przeanalizował , w odwołaniu się do dokonanych ustaleń, wszystkie brane przez biegłego pod uwagę jako możliwe wersje przebiegu zdarzenia drogowego.

Zasadnie w ramach tej analizy wykluczył , podając dla takiego wniosku podstawy faktyczne, możliwość takiego przebiegu zdarzenia , przy którym przyczynienie się D. R. do wypadku byłoby wykluczone [do czego tak stanowczo nawiązują skarżący w uzasadnieniu obu zarzutów apelacyjnych] .

Sąd Apelacyjny podziela wynikający z tej analizy wniosek Sądu niższej instancji , zgodnie z którym - gdyby bezpośrednio poszkodowany i jego kolega S. O. zostali potrąceni przez kierowcę F. stojąc na poboczu , to pojazd J. P. po zdarzeniu pozostawałby w innym położeniu oraz znajdował by się w innym miejscu , niż to zostało potwierdzone.

Zatem słusznie wersja przebiegu wypadku przy której przyczynienie ofiar do niego jest wykluczone zasadnie została oceniona jako podlegająca wykluczeniu.

W warunkach, gdy Sąd orzekający o roszczeniach powodów był związany przypisaniem odpowiedzialności za zdarzenie drogowe J. P. , wynikającym z prawomocnego wyroku karnego , skazującego kierowcę F. (...) za niemyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym , sposób zachowania poszkodowanego , mógł być oceniany tylko przez pryzmat przyczynienia się do szkody.

Nie budzi wątpliwości , że przebywanie na pasie ruchu przeznaczonym dla ruchu pojazdów , w stanie nietrzeźwym i brak reakcji na fakt nadjeżdżania samochodu, jest podstawą do przyjęcia tego przyczynienia.

Jego rozmiar po stronie D. R. (1) należy ocenić przy tym jako bardzo znaczny , skoro , jak trafnie zwrócił na to uwagę Sąd I instancji , ostatecznie pozwany został uznany za winnego jedynie nieumyślnego, w czasie wypadku , naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Stąd tym bardziej , nie oparte na żadnych rzeczowych argumentach , odwołujących się do treści dowodów zgromadzonych w postępowaniu , twierdzenia skarżących podważające przyjęcie przyczynienia się D. R. (1) do wypadku , stanowiące jedynie wyraz subiektywnego przekonania skarżących i braku ich aprobaty dla odmiennych ustaleń Sądu I instancji w tym zakresie , tym bardziej nie może wystarczać dla podzielenia przez Sąd odwoławczy omawianego zarzutu.

Za nietrafny należy uznać także postawiony przez nich zarzut nieprawidłowości ustaleń faktycznych.

Negując w jego ramach poprawność określenia przez Sąd Okręgowy sum świadczeń , które w jego ocenie w przypadku każdego z pokrzywdzonych przez następstwa tragicznej śmierci D. R. (1) , prawidłowo realizują kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia, dla którego podstawą jest przepis art. 446 par. 4 kc , apelujący nie podnoszą żadnych merytorycznych argumentów przeciwko poprawności ustaleń Sądu smużących określeniu rozmiaru wyrównywanych uszczerbków poszczególnych pozwanych.

Ograniczają się do stwierdzenia , iż ustalenia te są nieprawidłowe poprzez swoją dowolność . Powtarzają przy tym motywy faktyczne , które wskazywali przed Sądem I instancji , które były już weryfikowane dowodowo w ramach postępowania rozpoznawczego.

Stąd , tym bardziej , przy braku podstaw dla podważenia przeprowadzonej przez Sąd niższej instancji oceny zgromadzonych dowodów , zarzut ten jako dowolny nie może zostać uznany za trafny.

Już tylko dodatkowo należy wskazać , iż tylko ogólne stwierdzenia , którymi apelujący powodowie posługują się aby zarzut ten uzasadnić , nie zawierają merytorycznej treści mogącej stanowić podstawę oceny ,że rzeczywisty rozmiar krzywd powodów powiązanych kausalnie z następstwami wypadku z 2 lipca 2011r był znacznie wyższy niż przyjął to Sąd I instancji , a w konsekwencji kwoty po odpowiednio 100 000 złotych w odniesieniu do rodziców zmarłego , 50 000 i 40 000 w odniesieniu do jego siostr oraz po 40 000 na rzecz obydwójga jego dziadków , są w okolicznościach faktycznych określających te uszczerbki odrębnie u każdego z najbliższych D. R. (1) , ustalone wadliwie ,[a wobec tego przyznane świadczenia kompensacyjne są rażąco zaniżone]. Tylko wówczas zarzut nieprawidłowości ustaleń podnoszony przez powodów mógłby zostać podzielony.

Niezasadnie również upatrują oni jego trafności w tym , że Sąd Okręgowy określił stopień przyczynienia się D. R. (1) do szkody w wymiarze 70 %.

Przypomnieć należy ,iż przesłanką zastosowania art. 362 kc., stwarzającego możliwość obniżenia należnego odszkodowania jest taki związek pomiędzy sposobem działania [[bezpośrednio] poszkodowanego , a powstałym uszczerbkiem , że bez jego aktywności albo to szkoda w ogóle by nie nastąpiła albo powstając , miałaby mniejszy rozmiar.

Aby norma ta mogła zostać zastosowana sposób zachowania poszkodowanego musi być obiektywnie nieprawidłowy , prowadząc w swoich konsekwencjach do wskazanych wyżej następstw , a przyczyna , którą wywołało to zachowanie jest niezależna od tej , za którą odpowiada ten , który zostaje uznany za sprawcę uszczerbku podlegającego wyrównaniu

Sięgnięcie do konstrukcji przyczynienia do jego powstania czyni aktualnym zagadnienie rozmiaru miarkowania , do którego wprost odwołują się powodowie w stawianym zarzucie.

Ustawodawca nie określa ściśle jego kryteriów poza zawinieniem , pozostawiając Sądowi orzekającemu swobodę tak w jego zastosowaniu , co do zasady , jak i w zakresie przyjęcia tego ograniczenia, nakazując jedynie powiązanie decyzji Sądu w tym zakresie z okolicznościami faktycznymi rozstrzyganej sprawy.

Nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego to , że w przypadku poszkodowanego kryterium winy nie może być zastosowane wprost ale w istocie chodzi o możliwość postawienia mu zarzutu naganności sposobu zachowania , według kryterium starannego sposobu postępowaniu do którego obowiązany jest każdy , właściwie dbający- w tym przypadku - o własne bezpieczeństwo na drodze publicznej.

Im zakres odstępstwa od tego wzorca jest bardziej widoczny uprawnienie do ograniczenia odpowiedzialności odszkodowawczej zobowiązanego do jej poniesienia jest tym szersze , a wymiar przyczynienia uznanego za usprawiedliwiony , wyższy.

Analizując z tego punktu widzenia zarzut apelacyjny wady ustaleń powiedzieć należy, iż jest on chybiony.

Nie powtarzając wskazanych już wcześniej , ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych , dotyczących sposobu zachowania D. R. (1) bezpośrednio przed wypadkiem , uznać należy wbrew stanowisku skarżących, za trafne stanowisko Sądu meriti zgodnie z którym przyczynienie się syna , brata i wnuka powodów do zdarzenia powodującego szkodę jest bardzo znaczny.

Jego sposób zachowania był z punktu widzenia wskazanego poprzednio kryterium był oczywiście nieprawidłowy , a gdyby postępował prawidłowo do szkody mogłoby w ogóle nie dojść .

Stąd wniosek , że zakres przyczynienia określony na poziomie 70 % jest oznaczeniem prawidłowym.

Trzeba przy tym dostrzec , że nie jest on podważany przez drugą stronę sporu ani interwenienta ubocznego / który pierwotnie określał go w swoim stanowisku procesowym w wymiarze jeszcze wyższym /. To stanowi dodatkowy argument przemawiający za oceną jego poprawności.

Uznając , że także w tym zakresie stawiany zarzut nieprawidłowości ustaleń nie jest zasadny , Sąd II instancji przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy.

W ich świetle uzasadniona jest ocena , że rozstrzygając o roszczeniach wyrównawczych powodów , Sąd niższej instancji nie popełnił błędu zastosowania normy art. 446 par. 4 kc., w szczególności w odniesieniu do oznaczenia wysokości świadczeń kompensujących ich krzywdy oraz co do określenia rozmiaru w jakim , na skutek przyjęcia przyczynienia się D. R. (1) do szkody , obowiązek ich spełnienia obciąża pozwanego .

Z podanych przyczyn , w uznaniu , że apelacja powodów nie jest uzasadniona , Sąd Apelacyjny orzekł o jej oddaleniu , na podstawie art. 385 kpc w zw z art. 446 par. 4 kc.

Oddaleniu podlega także apelacja interwenienta ubocznego.

Biorąc pod rozwagę jej zakres , ograniczony jedynie do rozstrzygnięć dotyczących części świadczeń wyrównawczych zasądzonych na rzecz dziadków zmarłego M. i F. P. (1) [pkt VI VI sentencji wyroku z dnia 26 listopada 2018r , a także treść wniosku środka odwoławczego , w którym zawarty został postulat ograniczenia przyznanych świadczeń o połowę

w stosunku do każdego z nich , ocena środka odwoławczego interwenienta zostanie ograniczona do na stepujących stwierdzeń i wniosków:

Z tych samych przyczyn , które zdecydowały o odmowie uwzględnienia zarzutu procesowego przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów podniesionego przez powodów , zarzut ten nie może zostać uwzględniony także o ile jest on sformułowany przez skarżącego interwenienta.

On także krytykę oceny przeprowadzonej przez Sąd I instancji ogranicza do przeciwstawienia jej własnej wersji oceny , na podstawie której uznaje , że sumy zadośćuczynień dla dziadków zmarłego w wymiarze po 40 000 złotych są wygórowane w stopniu tak znacznym , że wymagają ograniczenia do kwot wskazywanych przez apelującego [o połowę , co przy przyjęciu 70 % przyczynienia ograniczałby obowiązek świadczenia pozwanego na rzecz M. i F. P. (1) do kwot po 6 000 złotych.

Jak wynika z motywów weryfikowanej apelacji, jedynym argumentem , którzy miałby przemawiać za trafnością takiego zarzutu jest , jak wynika z jego motywów, to , że Sąd I instancji zrównał rozmiar krzywd dziadków z krzywdą siostry zmarłego A. M..

To , zdaniem skarżącego z uwagi na inny rodzaj – ściślejszy rodzaj więzi bratersko - siostrzanych aniżeli te które łączą wnuka z dziadkiem i babcią, nie powinno mieć miejsca.

Pomijając już nawet , że tego argumentu skarżący bliżej nie umotywował i nie odwołał się do kryteriów oceny dowodów , które miały być przez Sad przy sformułowaniu krytykowanego wniosku naruszone , pokreślić należy , że w tym konkretnym , podanym ocenie układzie stosunków zmarłego z dziadkami więź ta była silniejsza niż zwykle jest to przyjmowane w tego rodzaju relacjach.

Po pierwsze dlatego , że jak wynika z ustaleń faktycznych , M. i F. P. (2) mieszkają na co dzień , także w dniu wypadku , w bezpośredniej bliskości rodziny generacyjnej D. R. (1) , który na stałe mieszkał z rodzicami. Dzielili ich tylko wspólne podwórko Co więcej , a to wynika z relacji w charakterze strony M. P. / por. k. 202 akt / pomiędzy dziadkami a D. utrzymywała się szczególnie silnie więź od najmłodszych jego lat albowiem to oni sprawowali nad nim bezpośrednią pieczę i wychowywali go wówczas gdy matka pracowała. Ten sposób wychowania decydował także o tym , że wnuk nigdy nie odmówił im pomocy , co szczególnie akcentował w swoim zeznaniu na tej samej rozprawie / k. 202 akt / powód F. P. (1).

Tymczasem , co także wynika z ustaleń , siostra D. A. opuściła dom rodzinny i mieszkała osobno. Urodziła dziecko , a brat pomagał jej okazjonalnie w opiece nad nim.

Porównanie tych faktów , przy uwzględnieniu , że rzeczywiście więzy pomiędzy rodzeństwem są zwykle bardziej ściśle od tych nawiązujących się pomiędzy dziadkami a wnukami , daje jednak podstawę do tego , aby w zakresie określenia rozmiaru krzywdy A. M. oraz dziadków zmarłego uznać , że rozmiar tych uszczerbków był jednak porównywalny z przyczyn na które wskazano powyżej. Stąd przyjęta przez Sad I instancji tożsamość kwot właściwie kompensujących je nie jest , wbrew stanowisku skarżącego , błędem Sądu.

Dlatego odpierając ten zarzut i przechodząc do zarzutu naruszenia prawa materialnego naruszenia art. 446 par. kc, także należy uznać go za nietrafny.

Z przyczyn faktycznych o których była już mowa „ kwota wyjściowa „ świadczeń wyrównawczych należnych dziadkom bezpośrednio poszkodowanego została ustalona poprawnie.

W motywach zarzutu materialnego skarżący interwenient nie powołał żadnego rzeczowego argumentu , który mógłby taką ocenę zmienić.

Trzeba przy tym pamiętać też , że Sąd II instancji jest uprawniony w ramach oceny takiego zarzutu , do zmiany wysokości świadczenia z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę tylko wówczas , jeżeli została ustalona przez Sąd niższej

instancji w sposób oczywiście nie odpowiedni - w świetle dokonanych w sprawie ustaleń dotyczących rozmiaru tego uszczerbku pokrzywdzonego.

Skarżący interwenient takiej, nie budzącej wątpliwości nieprawidłowości, w ramach ocenianego zarzutu nie wykazał.

Trzeba także zauważyć, iż wniosek apelacyjny zmierza do ograniczenia świadczeń należnych M. i F. P. (1) o połowę, przy czym apelujący nie stara się nawet wskazywać na okoliczności faktyczne na podstawie których można by stwierdzić dlaczego kompensacyjna „kwota wyjściowa”, o połowę niższa od tej, którą za odpowiednią uznał Sąd I instancji sprawi, że wyrównawcza funkcja zadośćuczynienia za krzywdę zostanie zrealizowana w przypadku obydwójga dziadków zmarłego.

Stąd także i ten zarzut należy ocenić jako nietrafny.

Dlatego apelacja interwenienta ubocznego została, jako niezasadna oddalona, o czym Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 385 kpc w zw z art. 446 par. 4 kc

Oddalenie obu apelacji spowodowało, że Sąd II instancji zniósł wzajemnie pomiędzy skarżącymi koszty postępowania apelacyjnego, na podstawie art. 100 kpc w zw z art. 391 par. 1 kpc.

W jego ocenie, takiemu sposobowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania nie sprzeciwiała się różnica pomiędzy wartościami przedmiotów zaskarżeń w obu weryfikowanych środkach odwoławczych, która prima facie wskazywać by mogła na istnienie podstawy do obciążenia powodów ich częścią na rzecz interwenienta.

Sąd II instancji uznał, że za przyjętym sposobem rozstrzygnięcia w tym zakresie przemawia to, iż ich przyznanie od oponentów strony do której przystąpił jest wyjątkiem, zależącym od oceny Sądu. Po wtóre i przede wszystkim, określenie wysokości świadczeń od których zależałby ewentualny obowiązek powodów w zakresie zwrotu kosztów i jego rozmiar to wyłącznie pochodna oceny Sądu

Stąd też wzajemne zniesie kosztów postępowania apelacyjnego jest, tym przypadku, także orzeczeniem najbardziej sprawiedliwym.

SSA Grzegorz Krężolek